

Sygn. akt II Ka 743/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk (spr.)
Sędziowie:	SSO Karol Troć SSO Grażyna Orzechowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2019 r.

sprawy **K. G. i Ł. G. (1)**

oskarżonych z art. 291 § 1 kk, art. 306 kk, art. 270 § 1 kk, art. 272 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego K. G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 19 czerwca 2018 r. sygn. akt II K 248/16

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę K. G. i Ł. G. (1) przekazuje Sądowi Rejonowemu w Węgrowie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 743/18

UZASADNIENIE

K. G. oskarżony był o to, że:

I. w dacie bliżej nieustalonej po nocy z 7/8 marca 2011r. w Ł. nabył samochód marki H. (...) o nr. rej. (...) o wartości 130.000zł wiedząc że pochodzi z kradzieży na szkodę T. C., **tj. o czyn z art. 291 § 1 kk**

II. w dacie bliżej nieustalonej po 8 marca 2012r. w Ł. przerobił znaki identyfikacyjne w samochodzie marki H. (...) o nr. rej. (...) poprzez wspawanie numeru vin z innego samochodu tej samej klasy, **tj. o czyn z art. 306 kk**

III. w dacie bliżej nieustalonej w 2011r. w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. G. (1) podrobił treść umowy z dnia 6 maja 2011r dot. rzekomego zakupu samochodu marki H. (...) celem wyłudzenia poświadczenia nieprawdy z Wydziału Komunikacji Starostwa powiatowego w W. dowodu rejestracyjnego na samochód marki H. o nr. rej. (...), **tj. o czyn z art. 270 § 1 kk i art. 272 kk w z w. z art. 11 § 2 kk**

Ł. G. (1) oskarżony był o to, że:

IV. w dacie bliżej nieustalonej po nocy z 7/8 marca 2011r w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z K. G. nabył samochód marki H. (...) o nr. rej. (...) o wartości 130.000 zł wiedząc że pochodzi z kradzieży na szkodę T. C., **tj. o czyn z art. 291 § 1 kk**

V. w dacie bliżej nieustalonej w 2011r w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z K. G. podrobił treść umowy z dnia 6 maja 2011r dot. rzekomego zakupu samochodu marki H. (...) celem wyłudzenia poświadczenia nieprawdy z Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w W. dowodu rejestracyjnego na samochód marki H. o nr. rej. (...), **tj. o czyn z art. 270 § 1 kk i art. 272 kk w z w. z art. 11 § 2 kk**

Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 19 czerwca 2018r. przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk orzekł:

I. oskarżonego K. G. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie I aktu oskarżenia;

II. oskarżonego K. G. w ramach czynu zarzucanego w punkcie II aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dacie bliżej nieustalonej po 12 września 2010r. w Ł. przerobił znaki identyfikacyjne w bliżej nieustalonym samochodzie marki H. (...) poprzez wspawanie numeru VIN (...) z innego samochodu tej samej marki i klasy spalonego w dniu 22 sierpnia 2010r. w Królestwie Belgii, tj. czynu z art. 306 kk i za to na podstawie art. 306 kk skazał go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 (trzech) lat;

IV. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydziestu) złotych;

V. oskarżonego K. G. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie III aktu oskarżenia;

VI. oskarżonego Ł. G. (1) uniewinnił od popełnienia czynów zarzucanych w punktach IV i V aktu oskarżenia;

VII. zasądził od oskarżonego K. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480 (czterystu osiemdziesięciu) złotych tytułem opłaty oraz obciąża go poniesionymi w sprawie wydatkami w 1/5 części, tj. w kwocie 1.878,84 (jednego tysiąca ośmiuset siedemdziesięciu ośmiu 84/100) złotych; w pozostałej części kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego K. G..

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść obu oskarżonych w zakresie orzeczenia o winie. Wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 kpk i art. 410 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk, polegającą na nie wyjaśnieniu istotnych okoliczności sprawy i wydaniu orzeczenia jedynie w oparciu o część materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy, a także z całkowitym pominięciem zasady prawdy obiektywnej oraz zasady swobodnej oceny dowodów, zastępując ją dowolną, podczas gdy uwzględnienie zebranych dowodów oraz mocy dowodowej dokumentacji zebranej w sprawie, a także eksperymentów procesowych w tym okoliczności, iż K. G. jest mechanikiem, a zatem podmiotem profesjonalnym w zakresie budowy samochodów jak też, że w samochodzie zabezpieczonym u w/w osoby znajdowały się części z oznaczeniem wyprodukowania w 2010 roku oraz komputer pokładowy, pochodzący z pojazdu skradzionego w nocy z 7/8 marca 2011 roku w Ł., ocenionych swobodnie (a nie dowolnie) z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosków, iż K. G. i Ł. G. (1) popełnili zarzucane im czyny.

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść orzeczenia, a polegające na przyjęciu, że pomimo iż część elementów pojazdu zabezpieczonego u K. G. pokrywa się ze specyfikacją

pojazdu skradzionego w nocy z 7/8 marca 2011 roku to pojazd nie jest pojazdem pochodzącym z przestępstwa, a ponadto błędnej ocenie wyjaśnień oskarżonego Ł. G. (1) i przyjęciu z góry tezy o wiarygodności wymienionego oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości wobec oskarżonych K. G. oraz Ł. G. (2) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego K. G. orzeczeniu zarzucił mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, dokonaną wbrew zasadom prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego i nie obejmującą całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie - ocenę materiału dowodowego, w szczególności:

- wyjaśnień oskarżonego K. G. poprzez nieprzyznanie im waloru wiarygodności w zakresie wyjazdu przez oskarżonego na teren Niemiec i dokonania tam zakupu pojazdu marki H. (...),
- faktury z dnia 12 września 2010 roku wystawionej przez (...) na rzecz Ł. G. (1) poprzez przyznanie jej waloru wiarygodności oraz uznanie za niewiarygodną umowy sprzedaży z 6 maja 2011 roku pomiędzy J. K. a Ł. G. (1),

co w ocenie Sądu doprowadziło do uznania, że K. G. po 12 września 2010 roku przerobił znaki identyfikacyjne w nieustalonym samochodzie marki H. (...) poprzez wspawanie nr VIN (...) z innego samochodu tej samej marki i klasy spalonego w dniu 22 sierpnia 2010 w Królestwie Belgii, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie, powinna doprowadzić do konkluzji, iż K. G. nie mógł przerobić znaków identyfikacyjnych, ponieważ dokonał on zakupu pojazdu już z takim nr VIN (...), czym de facto sam stał się osobą pokrzywdzoną, na co wskazują dowody w postaci umowy sprzedaży z dnia 6 maja 2011 roku oraz faktura z dnia 12 września 2010 roku jak również wyjaśnienia samego oskarżonego.

W tym miejscu należy wskazać, że inny zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że oskarżony K. G. dopuścił się czynu z art. 306 k.k.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie wniesione apelacje są zasadne, ale na uwzględnienie zasługiwał jedynie wniosek apelacji prokuratora, bowiem wniosek apelacji obrońcy jest przedwczesny. Ocena dowodów zebranych w niniejszej sprawie w zasadniczej części jest prawidłowa, chociaż wniosków sądu I instancji z niej płynących zaakceptować nie sposób. Poszczególne dowody zostały omówione w uzasadnieniu nazbyt indywidualnie, zabrakło sądowi wnikliwości, wzajemnego powiązania dowodów, a także przestrzegania zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Dlatego, uznać można, że zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego zostało wydane z naruszeniem przepisów prawa procesowego – art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk. Konsekwencją obrazy wskazanych przepisów są poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne obarczone tzw. „błędem dowolności”. Kluczowym uchybieniem, jakim obarczone jest zaskarżone rozstrzygnięcie pozostaje obraza art. 7 kpk. Konfrontacja motywów wyroku Sądu I instancji, stanowiąca odzwierciedlenie toku rozumowania Sądu ferującego wyrok z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, co do poprawności dokonanej oceny dowodów i trafności wyprowadzonych wniosków oraz zasadności przytoczonej na ich poparcie argumentacji nasuwa wiele zastrzeżeń Sądu Odwoławczego. Poszczególne dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania R. B., pozostały bez rozważenia całokształtu ich kontekstu i okoliczności ujawnionych w toku postępowania.

Prokurator słusznie zwrócił uwagę na niekonsekwencję Sądu I instancji, który co prawda zaznaczył, iż wyjaśnienia K. G. dotyczące zakupu samochodu H. (...) są wyjątkowo nieprecyzyjne oraz, że należy je traktować jako nieprawdziwe to jednak w niezrozumiały sposób poddał w wątpliwość, że przerobione przez niego auto było przedmiotem czynu

zabronionego (kradzieży dokonanej w G.). W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd meriti nie nadał właściwej rangi i znaczenia temu, iż w toku postępowania w zabezpieczonym u K. G. samochodzie ujawniono szereg elementów wyposażenia samochodu z usuniętymi tabliczkami, czy naklejkami z danymi umieszczonym przez producenta, a komputer centralnego zamka można w sposób niewątpliwy powiązać ze skradzionym w nocy z 7/8 marca 2011r. w G. autem. Pamiętać przecież należało, iż oskarżony

K. G. jako mechanik samochodowy dokładnie wiedział, na jakich elementach wyposażenia auta należy szukać danych pozwalających na jego identyfikację i czego oraz gdzie dokładnie organy ścigania mogą szukać w pierwszej kolejności. Wykonywany zawód i niewątpliwa styczność z pojazdami mechanicznymi, posiadającymi cechy nieuprawnionej ingerencji, zasady logiki i doświadczenia życiowego, przeciwstawny wniosek czynią nieuprawnionym. W następstwie powyższego, Sąd I instancji nie zadał sobie pytania, czy powyższe okoliczności, oczywiście w powiązaniu z innymi dowodami, są wystraszające, aby wysnuć wniosek dotyczący sprawstwa oskarżonego. W ocenie Sądu Okręgowego, kluczowe znaczenie w tym względzie winna mieć weryfikacja prawdziwości twierdzeń oskarżonego co do okoliczności nabycia komputera pokładowego auta. Oskarżony K. G. twierdził, iż zakupił go na „szrocie” prowadzonym przez R. B. – ten przyznał jednak, iż w swojej ofercie posiada jedynie części do samochodów wyprodukowanych w latach 1985-2002 (a zatem starszych niż przedmiotowe przerobione i skradzione auto) i z całym przekonaniem oświadczył, że nie rozpoznaje żadnego z oskarżonych jako osób, które kiedykolwiek nabywały części w jego firmie.

Zakres napraw i wymiany części w samochodzie zakupionym, jakoby na terenie Niemiec przez Ł. G. (2) bezspornie miał bardzo szeroki zakres. Dotyczył kwoty rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych, zaś dochody oskarżonych to 2.000-4.000 zł miesięcznie. Koszt doprowadzenia samochodu H. (...) do stanu, który umożliwił przejście przeglądu technicznego i korzystanie z tegoż auta stanowić musiał dla oskarżonych niebagatelną kwotę. Tymczasem obaj oskarżeni nie dysponowali żadnymi fakturami, paragonami, rachunkami za zakupione części niezbędne do naprawy samochodu. K. G. (podmiot profesjonalny, specjalizujący się w tematyce motoryzacyjnej) nie potrafił także wskazać firmy, w której miał rzekomo przekodować kluczyki, które otrzymał w Niemczech. Co więcej, oskarżeni nie operowali żadnymi konkretnymi kwotami przeznaczonymi na zakup części, dotyczącymi konkretnych elementów składowych samochodu, postępu prac (niewątpliwie o dość dużym zakresie i ingerencji w konstrukcję auta) oraz kosztów tzw. „robocizny”. Jawi się to jako nielogiczne w sytuacji, w której w obrocie komercyjnym co do zasady powszechne jest poszukiwanie części zamiennych atrakcyjnych cenowo u poszczególnych producentów, szczegółowe i skrupulatne porównywanie ofert cen konkretnych podzespołów i stała współpraca między mechanikami samochodowymi, podmiotami profesjonalnymi, a konkretnymi firmami oferującymi je w sprzedaży. Okoliczności towarzyszące nabyciu rzeczy winny mieć przy tym charakter obiektywny i przykładowo mogą przybrać postać nabywania rzeczy na melinie złodziejskiej, w przypadku części kradzionych aut zwanej potocznie tzw. „dziupłą”, nabywania rzeczy po rażąco niskiej cenie, nabywania bez faktury i jakichkolwiek dokumentów identyfikujących sam przedmiot i jego parametry, bądź też kupowania rzeczy, w której dokonano przeróbek, zmian lub częściowego zniszczenia lub zamazania znaków indentyfikacyjnych, nabycia rzeczy pozbawionych oryginalnego opakowania, niewystępujących normalnie w prywatnym obrocie. W przedmiotowej sprawie skompletowanie przez oskarżonego K. G. tak dużego wachlarza części zamiennych do auta w nieustalonych okolicznościach „na giełdzie w S.” (z praktyki sądowej wielokrotnie przytaczanej przez oskarżonych), bez jakichkolwiek rachunków, które musiały przecież dotyczyć wysokich kwot, w tak krótkim czasie, powinno warunkować pochylenie się nad wyjaśnieniami tej treści z wyjątkową dozą ostrożności i krytycyzmu. Zdaniem Sądu Okręgowego, tego elementu zabrakło w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym, gdzie Sąd meriti nie wyprowadził logicznych i zgodnych z art. 7 kpk wniosków z - w głównej mierze - prawidłowo ocenionych dowodów (w kategoriach wiarygodny/ niewiarygodny). Sąd I instancji nie zadał sobie pytania, czy działanie oskarżonych można rozpatrywać w kontekście modelowanego przykładu działań przestępczych związanych z legalizacją aut pochodzących z kradzieży z włamaniem przy wykorzystaniu drugiego rozbitego/spalonego pojazdu, tzw. „bliźniaka” i jego danych identyfikacyjnych, tj. nr VIN, na co słusznie zwraca uwagę skarżący prokurator.

Oskarżyciel publiczny wskazał także, iż należało poddać w wątpliwość wyjaśnienia Ł. G. (1), z których wynika, iż obejrzał on zaprezentowany przez kuzyna K. G. pojazd jedynie w internetowym ogłoszeniu i wyłącznie na tej podstawie podpisał umowę nabycia tegoż auta oraz wystąpił o jego rejestrację. Nawet w sytuacji, w której faktycznie w ten sposób

doszło do nabycia przedmiotowego auta, to nieodpartym jest wniosek, iż oskarżony Ł. G. (1) nie zachował wymaganej w danej sytuacji ostrożności.

Problematyka świadomości oskarżonego co do pochodzenia samochodu z nielegalnego źródła była wielokrotnie rozważana w orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 1 marca 2018 r., sygn. II AKa 229/17 orzekł, iż nie ulega wątpliwości, że nabywca używanego samochodu powinien zachować stosowną do okoliczności szczególną ostrożność w celu upewnienia się, czy samochód nie pochodzi z kradzieży. Bezspornie powinien on bowiem liczyć się z możliwością zbycia mu pojazdu skradzionego. Dlatego też spoczywa na nim obowiązek upewnienia się w ramach ogólnego doświadczenia życiowego oraz przeciętnego doświadczenia kierowcy co do stanu prawnego nabywanego samochodu. Niewątpliwie taka wzmożona (szczególna) ostrożność po stronie nabywcy jest wymagana w sytuacji, gdy nabywca w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się obrotem takimi pojazdami, a więc nabywa je celem dalszego zbytu, chociażby w ramach prowadzonego komisju. Nie jest oczywiście możliwe wskazanie i drobiazgowo wyliczenie wszystkich czynności sprawdzających spoczywających na nabywcy pojazdu, celem utwierdzenia się w przekonaniu, iż samochód nie jest skradziony, które niekiedy in concreto dyktują okoliczności określonej transakcji. To na oskarżonym, który trudnił się sprowadzaniem samochodów z zagranicy i ich sprzedażą innym osobom na terenie Polski, spoczywał szczególnie obowiązek sprawdzenia tych pojazdów pod kątem ich legalności (Legalis Numer 1768698).

Powyższy judykant dotyczył świadomości po stronie podmiotu profesjonalnego, który zdaniem Sądu Okręgowego, w realiach powyższej sprawy odnieść należy do oskarżonego K. G. – mechanika samochodowego, doskonale zdającego sobie sprawę z istniejących zagrożeń i dokonującego wyboru auta, przeznaczonego do zakupu za granicą.

Z kolei, oskarżyciel publiczny we wniesionej apelacji (k. 1457) przytoczył dwa orzeczenia – Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1992 r., sygn. III CZP 18/1992 i Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 lutego 2000 r., sygn. II AKa 234/1999 – dotyczące podmiotów nie zajmujących się zawodowo obrotem samochodami, które z powodzeniem można odnieść do sytuacji i problematyki świadomości drugiego z oskarżonych – Ł. G. (1).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w tym miejscu Sąd meriti winien rozważyć także możliwość przestępczego porozumienia i uprzednich ustaleń między oskarżonymi, w szczególności w kontekście okazji oferty zakupu i znaczących kosztów naprawy oraz dużego zakresu prac koniecznych, aby doprowadzić auto do stanu umożliwiającego jego wyjazd z warsztatu. Sprawca paserstwa nie musi przecież wiedzieć za pomocą jakiego konkretnie czynu zabronionego rzecz została uzyskana, nie musi także znać okoliczności, w jakich przestępstwo to zostało popełnione. Paserstwo może być też popełnione jako tzw. paserstwo wtórne, gdy rzeczy pochodzące z czynu zabronionego, przykładowo kradzieży z włamaniem samochodu osobowego, niejako „przechodzą przez ręce” kilku osób. Konieczne jest tylko to, aby istniała obiektywna możliwość powzięcia przypuszczenia, że rzeczy, które nabywa, zostały uzyskane za pomocą jakiegokolwiek czynu zabronionego.

W niniejszej sprawie istnieją dwa dokumenty potwierdzające nabycie tego samego samochodu. Jest to umowa kupna sprzedaży z dnia 6 maja 2011 roku zawarta na terenie Niemiec (k. 180) oraz faktura zakupu pojazdu spalonego na terenie Belgii (k. 626). Zdaniem Sądu Odwoławczego, pierwszy z powyższych dokumentów winien mieć doniosłe znaczenie dla zaskarżonego rozstrzygnięcia w części dotyczącej winy oskarżonych, skoro w toku pierwszoinstancyjnego postępowania ustalono, iż osoba o personaliach wskazanych w umowie z k. 180 – J. K. nie istnieje podobnie, jak jej adres i kod pocztowy zawarty w w/w umowie. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku przedstawił tok rozumowania (k. 1444-1445), w którym przekonująco wyjaśnił, dlaczego rzeczywistość związana z nabyciem pojazdu o nr (...) była odmienna od tej przedstawionej przez oskarżonego K. G., zaniechał jednak podjęcia próby wyjaśnienia dlaczego oskarżony ten przemilczał istnienie i rolę w dokonanym zakupie V. S., którego dane osobowe widniały na drugim dokumencie i który posiadał dane osobowe Ł. G. (1), jako kontrahenta, któremu sprzedał spalone auto.

W odniesieniu do pkt V i VI zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonych od popełnienia czynów z art. 270 § 1 kk, przypomnieć należy, iż jak wskazuje Sąd Najwyższy na gruncie wykładni tegoż przepisu, dokument jest podrobiony

wówczas, gdy nie pochodzi od osoby, w której imieniu został sporządzony. Podpisanie innej osoby jej nazwiskiem na dokumencie mającym znaczenie prawne, nawet za zgodą tej osoby, stanowi przestępstwo z art. 270 § 1 kk. Dla realizacji jego znamion nie ma także znaczenia, czy jego treść odpowiada stwierdzonemu w nim stanowi faktycznemu. Podrobieniem dokumentu jest już samo jego sporządzenie stwarzające pozory, że dokument pochodzi od innej osoby niż ta, która była jego rzeczywistym autorem. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 września 2002 r., sygn. V KKN 29/01, LEX nr 55220, Prok. i Pr.-wkl. 2003/2/; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., sygn. IV KK 373/10, LEX nr 688706). W przedmiotowej sprawie stroną umowy nie był nieistniejący J. K. i to nie jego podpis znalazł się na tejże umowie. Wzbudziło to wątpliwości, ale Sąd nie wyjaśnił, choć powinien, w jakim celu umowa ta została przedstawiona w Starostwie Powiatowym w W., kto miał w tym interes, kto dał ją oskarżonemu Ł. G. (1) do podpisu i kto ją tam następnie przedłożył, bądź za czyją zgodą ją przedłożono.

Zwrócić należało także uwagę, iż Sąd I instancji uniewinniając oskarżonych od przestępstwa paserstwa z pkt I i IV a/ o samochodu H. (...) o nr rej. (...) jednocześnie uznał winę K. G. w zakresie czynu z art. 306 kk, co wyraźnie stanowi niekonsekwencję sądu I instancji, a podnosi to obrońca. W uzasadnieniu apelacji obrońca szeroko omawia „rzekomą” transakcję w Belgii przeprowadzoną przez V. S., ale zapomina o tym, że na fakturze widnieją dane Ł. G. (1), których nikt nie kwestionuje.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy w Siedlcach zaskarżony wyrok uchylił i sprawę niniejszą przekazał Sądowi Rejonowemu w Węgrowie do ponownego rozpoznania.

Procedując po raz kolejny, Sąd I instancji przeprowadzi postępowanie w sposób pozbawiony wyżej opisanych uchybień, dogłębnie analizując kwestie wskazane przez Sąd Odwoławczy oraz mając na względzie treść art. 4 § 1 kk. Następnie dokona wszechstronnej, wnikliwej, wieloaspektowej i konfrontacyjnej analizy wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, w kontekście zarzutów postawionych obu oskarżonym, wystrzegając się przy tym generalizującej oceny dowodów, wyprowadzając wnioski zgodne z treścią art. 7 kpk. Przesłuchując świadka R. W. ustali, czy którykolwiek z oskarżonych wypożyczał od niego lawetę w 2010 roku ewentualnie, czy dysponuje w tym zakresie umową. Odnośnie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, kierując się ekonomią procesową, Sąd Rejonowy rozważy jednocześnie poprzestanie na ich ujawnieniu na rozprawie głównej w myśl art. 442 § 2 kpk.

Z tych względów, w oparciu o dyspozycję art. 456 kpk w zw. z art. 437 § 2 kpk, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł, jak w wyroku.